**Torture of Hypocrisy nagra nowy album**

**Trwają prace nad nowymi kompozycjami warmińsko-mazurskiej grupy metalowej Torture of Hypocrisy.**

Od premiery ostatniej płyty warmińsko-mazurskiej formacji metalowej TORTURE OF HYPOCRISY mijają 3 lata. Krążek „RMBK-1000” dystrybuowany po premierze przez Sonic Records, został wydany na 30-lecie katastrofy w Czarnobylu i ugruntował unikatowe post-apokaliptyczne brzmienie zespołu, w którym mieszają się: industrial, death, djent i groove metal. O aktualnych planach grupy wypowiedział się jej lider i gitarzysta Tomasz Krysiak:

*„W 2018r zakończyliśmy trasę koncertową promującą album „RBMK-1000”, jednak już w czasie jej trwania rozpoczął się proces tworzenia konceptu i utworów na kolejny album. Treść spójna muzycznie, lirycznie i koncepcyjnie to coś, co jest naszą marką od zawsze i będzie tak również tym razem. Krążek, nad którym obecnie pracujemy, będzie kontynuacją tego co najlepsze na „RBMK-1000”. Punktem wyjściowym do tworzenia nowych utworów był kawałek „AZ-5” z poprzedniej płyty, do którego sample ułożył twórca ścieżki do gry komputerowej STALKER – Shadow of Chernobyl, Vladimir Frey „MoozE”. Nowe ścieżki będą okraszone (ale nie przesycone) wszechobecnymi industrialno-dark ambientowymi samplami, które spotęgują ich niesamowitą atmosferę. Dla wszystkich, którzy zadadzą sobie w tej chwili pytanie: „Czy zrobimy z tego płytę techno?”, stanowczo zapewniam, że nie. Na pierwszym planie w muzyce ToH były i będą zawsze mięsiste gitarowe riffy, potężne wokale, ekstremalne bębny i "tłusty" bas. Styl industrial w metalu postrzegamy w kategoriach chłodnej, surowej atmosfery utworów, mechanicznych partii perkusji i miażdżących riffów – bardziej odnajdujemy go na takich albumach jak „Catch 33” zespołu Meshuggah lub „Ressurection” Venom, a w nie metalowej techno-papce, która powszechnie i naszym zdaniem niesłusznie jest symbolem tego gatunku. Chcemy to zmienić swoją muzyką.*

*Z uwagi na inny koncept, na nowym albumie nie będzie (jak poprzednio) wielu przerywników między utworami. Wiele osób pytało mnie już co to dokładnie będzie. Zawsze pracujemy nieszablonowo i nie komponujemy podobnych do siebie utworów czy albumów - tak też pozostanie, więc rozczaruję tych, którzy liczyli na kolejną atomową katastrofę. Materiał, który przygotowujemy, przenosi słuchacza w niedaleką przyszłość. Aktualne wydarzenia na świecie przepowiadają wizję człowieka jako nowej, zunifikowanej jednostki globalnej, która będzie w pełni kontrolowana przez rządy i korporacje, bez prawa do zachowania własnej osobowości i tożsamości. Wojny informacyjne, które już trwają, będą nasilać się aż do punktu krytycznego, w którym nikt nie będzie w stanie określić co jest prawdą, a co fake newsem. Bionika i wszczepy będą kolejnym etapem ewolucji, przy czym cena za ich posiadanie zatrze granice między człowieczeństwem, a postrzeganiem siebie jako boga. Na albumie pojawi się wątek komunizmu chińskiego i programu Social Credit System. Prawdziwym asem na krążku będzie utwór, którego pomysł wykiełkował 10 lat temu i który w ciągu tych wszystkich lat dojrzewał na dysku mojego komputera, przybierając różne kształty, aż do dziś, gdy jego końcowa forma idealnie wpasowuje się w koncepcję nowego albumu. Mówię tutaj o 10-minutowej industrialnej epopei, momentami przypominającej muzykę filmową, która może nawet stać się czymś unikatowym na skalę światową w gatunkach industrial death/djent/groove, ponieważ tak długie i rozbudowane utwory są niezwykłą rzadkością. Wspomnę też, że na albumie, brak taryfy ulgowej i hektolitry betonu wylewającego się na posadzkę gdzieniegdzie połączą się z solówkami w stylach fusion, djent oraz shred – mówię „gdzieniegdzie”, bo oczywiście będą też utwory bez solówek, co jest podyktowane ich kompozycją. Jeśli podobał Wam się poprzedni krążek, jego ekstremalność, surowość oraz chłodna atmosfera, to zapewniam, że nowy album dostarczy Wam jeszcze większej dawki takiej ekspresji - ekspresji wniesionej na wyższy poziom. Wszystkie materiały pre-produkcyjne demo zostały już przygotowane. Planujemy wejść do studia na jesieni tego roku, aby rozpocząć nagrania. Będzie to 10 utworów o łącznej długości ok. 42 min., a sam album ukaże się w 2020 roku.”*

Przypominamy utwór "AZ-5" (feat. MoozE) z poprzedniego albumu "RMBK-1000": [**https://youtu.be/45l6fOqwNag**](https://youtu.be/45l6fOqwNag)